

Sygn. akt V KK 393/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2017 r.,
sprawy **T.B.** skazanego z art. 279 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
w S.
z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IV K .../12,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego D. W., Kancelaria Radcy Prawnego , kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100 złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IV K .../12, T.B. został skazany za ciąg przestępstw złożony z sześciu czynów, kwalifikowany z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w

brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. został nałożony na niego obowiązek naprawienia szkody, a także zaliczono na poczet kary okres zatrzymania i zwolniono oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca T.B.. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił w szczególności obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a nadto art. 5 § 2 k.p.k., wyrażającego zasadę *in dubio pro reo*. Obrońca zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na jego treść.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego T.B. od zarzucanych mu w punktach 2 – 6 aktu oskarżenia czynów i orzeczenie za czyn z pkt 1 aktu oskarżenia kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, z oddaniem go pod dozór kuratora, nadto orzeczenie kary grzywny, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego T.B. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S..

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego T.B.. W oparciu o treść art. 523 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez nienależyte rozważenie podniesionych w apelacji oskarżonego zarzutów obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., wyrażającej się w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, a polegającej na:

1/ oparciu treści wyroku na wybiórczo wybranym materiale dowodowym, w szczególności ograniczeniu się do wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które w trakcie przewodu sądowego oskarżony

zmienił i uzasadnił, z jakich powodów uprzednio wyjaśniał;

2/ oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów w sytuacji, gdy celowe było sporządzenie opinii w zakresie ustalenia wpływu upośledzenia umysłowego oskarżonego na sugestie i nacisk osób trzecich, którym może być poddany w stresogennych okolicznościach;

3/ zbagatelizowaniu zeznań pokrzywdzonej J. K. w sytuacji, gdy pokrzywdzona nie rozpoznała oskarżonego, pomimo, iż była bezpośrednim świadkiem włamania, a zdarzenie to zostało zarejestrowane;

4/ daniu wiary twierdzeniom i zeznaniom funkcjonariuszy dokonującym wstępnych czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym z udziałem oskarżonego, w sytuacji, gdy w świetle zmienionych wyjaśnień oskarżonego i całego szeregu uchybień popełnionych przez tych funkcjonariuszy, ich zeznania na wiarę nie zasługują.

Obrońca zarzucił nadto brak odniesienia się lub lakoniczne odniesienie się do powyższych zarzutów odwoławczych w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji, stanowiące naruszenie standardu rzetelnego procesu, w następstwie czego doszło do niesłusznego utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. oraz wyroku Sądu Rejonowego i zmianę wyroku Sądu I instancji, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt 2 - 6 aktu oskarżenia czynów, a za czyn zarzucony w pkt 1 orzeczenie kary 1 roku pozbawienia wolności i na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. warunkowe zawieszenie jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, z jednoczesnym oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora, a na podstawie art. 32 § 2 k.k. orzeczenie kary grzywny. Alternatywnie obrońca wniósł o uchylenie w całości wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S..

Prokurator Prokuratury Okrękowej w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., a zatem podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron.

Z analizy akt sprawy, a także uzasadnień sporządzonych przez Sądy obydwu instancji wynika, że Sąd odwoławczy nie naruszył wskazanych w zarzutach kasacji przepisów. Podobnie, jak w przypadku apelacji, tak i zarzut kasacji koncentruje się na dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, natomiast Sądowi odwoławczemu w kasacji zarzuca się błąd w postaci uznania tych ustaleń za poczynione w sposób prawidłowy. Naruszenie zaś art. 7 k.p.k. przez Sąd I instancji, zdaniem autora kasacji, miało polegać na „ograniczeniu się do wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które w trakcie przewodu oskarżony zmienił i uzasadnił z jakich powodów zeznawał uprzednio”; „oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów”; „zbagatelizowaniu zeznań pokrzywdzonej J. K.”; „daniu wiary zeznaniom funkcjonariuszy”. Z kolei „rażące naruszenie prawa procesowego”, którego miał się dopuścić Sąd odwoławczy, miało polegać na „nienależytym rozważeniu podniesionych w apelacji oskarżonego zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.”.

Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie naruszył dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., bowiem rozpoznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 438 pkt 3 k.p.k., odnosząc się szczegółowo do okoliczności faktycznych sprawy i materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem I instancji. Kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy nie była „arbitralna i bezkrytyczna”, bowiem prawidłowy sposób dokonania kontroli znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia. Procedowanie Sądu odwoławczego było również zgodne z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w uzasadnieniu wyroku Sąd podał, czym kierował się wydając ten wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Sąd ten wypełnił swój obowiązek w sposób rzetelny, przedstawiając swój tok rozumowania, prowadzący go do wniosku o prawidłowości postępowania Sądu I instancji.

W odniesieniu do zarzutu „ograniczenia się do wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które w trakcie przewodu oskarżony zmienił i uzasadnił z jakich powodów zeznawał uprzednio” (pkt I (a) apelacji), należy wskazać, że Sąd I instancji dał wiarę jedynie wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w postępowaniu przygotowawczym, a w przypadku

wyjaśnień złożonych na rozprawie – wyłącznie w zakresie czynu popełnionego w dniu 25 lipca 2012 r. Zwrócił też Sąd uwagę na to, że oskarżony ostatecznie podtrzymał jedynie wyjaśnienia w zakresie czynu opisanego w zarzucie pierwszym aktu oskarżenia, w których przyznał się do jego sprawstwa (s. 5 uzasadnienia SR). Sąd nie uwzględnił zmiany stanowiska oskarżonego uznając, że jego twierdzenia, iż to funkcjonariusze Policji skłonili go do przyznania się do czynów, których nie popełnił, groźbą zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, są niewiarygodne. Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności mogących mieć wpływ na składane przez oskarżonego wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, które to zastrzeżenia oskarżony zgłaszał w postępowaniu sądowym, wskazując na bezprawne działania funkcjonariuszy Policji. Sąd Okręgowy do tego zarzutu odniósł się bardzo szczegółowo i stwierdził, że w istocie, te pierwsze wyjaśnienia oskarżonego powinny być uznane za wiarygodne. Oskarżony miał bowiem możliwość, zresztą wielokrotnie, swobodnego wypowiedzenia się co do wszystkich okoliczności zarzucanych mu czynów, a co więcej, uczestniczył w eksperymencie procesowym, w trakcie którego wskazywał miejsca, gdzie dokonał lub usiłował dokonać zarzucane mu przestępstwa. Natomiast jeśli chodzi o danie wiary wyjaśnieniom złożonym na rozprawie, a dotyczących tego, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu pozostałych czynów „pod naporem policjantów” (k. 355), to Sąd odwoławczy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd I instancji, iż funkcjonariusze Policji nie mieli żadnego interesu w tym, aby narażać się na odpowiedzialność karną, w szczególności, że w opinii skarżącego policyjna intryga została sfingowana przez kilka osób (funkcjonariuszy Policji) celem poprawienia statystyk wykrywania przestępstw. To zaś twierdzenie nie zostało w żadnym stopniu wykazane (s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Odnosząc się do zarzutu „oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów” (pkt I (a) apelacji), należało wskazać, że w toku postępowania przygotowawczego T.B. został poddany jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. W opinii z dnia 2 sierpnia 2012 r. (k. 58) biegli doszli do zgodnego wniosku, że oskarżony T.B. nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy. Rozpoznano natomiast u niego

pogranicze upośledzenia umysłowego i uzależnienie od marihuany. Biegli stwierdzili, że oskarżony w okresie dokonywania zarzucanych mu czynów nie miał z przyczyn chorobowych ani całkowicie zniesionej, ani też znacznie ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów lub kierowania swoim postępowaniem, zatem warunki z art. 31 § 1 i 2 k.k. w jego przypadku nie zachodziły. Sąd odwoławczy odniósł się do tego zarzutu apelacji w sposób rzetelny i prawidłowy. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie istniały żadne podstawy do kolejnego badania oskarżonego przez psychiatrów, *„bowiem skarżący nie wykazał, aby przeprowadzona opinia zawierała braki, czy byłaby niepełna, a sformułowane wobec niej zarzuty nie były tego rodzaju, aby mogłyby przyczynić się do jej odmiennej oceny. Nie ulega wątpliwości, że kwestionowany dowód w postaci opinii biegłych został przeprowadzony przez uprawniony podmiot, posiadający wiedzę specjalną z zakresu psychologii, a przy tym nie zawiera niejasności, sprzeczności i jest pełna”* (s. 8 uzasadnienia).

Sąd odwoławczy odniósł się zgodnie z przepisami również do zarzutu „zbagatelizowania zeznań pokrzywdzonej J. K.” (pkt I (a) apelacji), z których miałyby wynikać, że skazany nie mógł popełnić przestępstwa na jej szkodę (świadek stwierdziła bowiem - „ja mam poważne wątpliwości, czy to był on”). Sąd odwoławczy stwierdził: *„Wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania świadka J. K. nie mogą doprowadzić do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych. Świadek widziała wprawdzie mężczyznę dokonującego włamania, jednakże w toku rozprawy sądowej przyznała, że nie jest w stanie powiedzieć, czy sprawcą włamania był oskarżony (k. 300)”* (s. 9 uzasadnienia). W rezultacie, Sąd zgodził się z poglądem wyrażonym przez Sąd I instancji, wedle którego zeznania tego świadka – chociaż nie miały znaczenia dla przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu – to jednocześnie brak kategoryczności rozpoznania sprawcy nie może unicestwiać odpowiedzialności karnej oskarżonego za którykolwiek z przypisanych mu czynów.

Sąd odwoławczy dokonał również kontroli postępowania Sądu I instancji względem prób odzyskania nagrania z komputera świadka – stwierdzając przy tym: *„mimo podjętych prób nie udało się zabezpieczyć i odtworzyć nagrania przekazanego organom procesowym przez świadka J. K. Jednakże okoliczność ta nie mogła doprowadzić do poczynienia odmiennych ustaleń faktycznych”* (s. 9-10

uzasadnienia). Jednocześnie należy dodać, że Sąd I instancji podjął próbę zweryfikowania linii obrony oskarżonego przedstawionej na rozprawie i w tym celu podjął starania o odzyskanie utraconego przez świadka nagrania z monitoringu, na którym miało być widoczne, jak sprawca włamania do garażu przechodzi przez ulicę. Na okoliczność uzyskania powyższych danych powołany został biegły specjalista z zakresu informatyki, jednakże odzyskanie zapisu z kamery, mającego znajdować się na komputerze pokrzywdzonej, okazało się niemożliwe (k. 363-364 oraz informacja pokrzywdzonej co do hasła, k. 374, s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego).

W odniesieniu do zarzutu „dania wiary twierdzeniom i zeznaniom funkcjonariuszy dokonujących wstępnych czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym z udziałem oskarżonego” (pkt I (a) apelacji), Sąd odwoławczy w istocie (jak podnosi sam autor kasacji) stwierdził, że interweniujący policjanci byli osobami obcymi dla oskarżonego, na miejscu zdarzenia pojawili się wyłącznie z powodu pełnionych funkcji, nie zachodziły żadne przesłanki, które by podważały zaufanie w ich zdolności postrzegania i odtwarzania doznanych spostrzeżeń, co w konsekwencji oznacza, iż nie mieli żadnego interesu w tym, aby narażać się na odpowiedzialność karną, w szczególności, że w opinii skarżącego policyjna intryga została sfigowana przez kilka osób (s. 8 uzasadnienia). Natomiast nie mógł Sąd odwoławczy odnieść się do sformułowanego dopiero w uzasadnieniu kasacji (s. 7) zarzutu, że w toku kontroli instancyjnej *„nie przeanalizował realnych możliwości dokonania przez funkcjonariuszy po pierwszym przesłuchaniu oskarżonego czynności wynikających z akt w czasie 2 godzin od tego przesłuchania, nie wyjaśnił przekonująco skutków braku odnotowania przez funkcjonariuszy faktu zgłoszenia przez pokrzywdzonego, iż klasery ze znaczkami faktycznie nie zostały skradzione, nie ustalił i nie ocenił przyczyn zaginięcia nagrania na komendzie, nie wyjaśnił z jakich powodów policjanci nie powołali biegłych celem przebadania wydzieliny pobranej z butelki oraz śladów linii papilarnych zabezpieczonych na sztachecie”*, bowiem taki zarzut nie został sformułowany ani w *petitum* apelacji, ani w jej uzasadnieniu. Sąd odwoławczy natomiast wypowiedział się co do odnalezienia klaserów przez pokrzywdzonego, wskazując, że pierwotne przyznanie się oskarżonego do rzekomej kradzieży klaserów ze znaczkami, które następnie

zostały przez pokrzywdzonego odnalezione w mieszkaniu, nie podważało w najmniejszym stopniu wiarygodności przyznania się oskarżonego do dokonania któregośkolwiek z przypisanych mu czynów. Zauważył jednocześnie, że jedynie w pierwszych wyjaśnieniach składanych bezpośrednio po zatrzymaniu, oskarżony wśród zagarniętych w okresie 27/28 marca 2012 r. przedmiotów, wymienił klasery ze znaczkami, jednak już w trakcie kolejnych przesłuchań oraz przeprowadzonego eksperymentu procesowego o nich nie wspomniał (s. 7 uzasadnienia).

Reasumując, należało uznać, że autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które mogłoby być uznane za rażące i stanowić podstawę do wniesienia kasacji na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli Sądu odwoławczego i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. Nawet, gdyby z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji się nie zgadzał, ustawa nie daje mu kompetencji do zmiany tych ustaleń, ani do podważania ich zgodności z prawdziwym przebiegiem wydarzeń.

Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895*). Na marginesie można dodać, że autor kasacji w żaden sposób nie uzasadnił także, na czym miałyby polegać naruszenie art. 6 ust 1 EKPC – zwłaszcza, że przepis ten nie wspomina o obowiązku sądu odwoławczego należytego rozważenia podniesionych w apelacji zarzutów. Przepis ten nie odnosi się też do obowiązku sądu stosowania zasady swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Żaden z takich wypadków w sprawie nie wystąpił. Implikacją przedstawionych powyżej ocen

o oczywistej bezzasadności wszystkich podniesionych w kasacji obrońcy T.B. zarzutów, było jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwolniono skazanego T.B. od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, obciążając nimi Skarb Państwa. Na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz radcy prawnego D. W., Kancelaria Radcy Prawnego , kwotę 442,80 zł (obejmującą także podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

kc